

12 marca 2010



Zasilać rynek pracy, a nie urzędy pracy

Integracja kształcenia ogólnego i kształcenia zawodowego, ujednoczenie systemu egzaminów zawodowych oraz modyfikacja kwalifikacji zawodowych i potwierdzanie ich niezależnie od trybu, w jakim zostały zdobyte to główne założenia reformy kształcenia zawodowego, o jakich mówili dziś w Kielcach uczestnicy konferencji z udziałem minister edukacji narodowej Katarzyny Hall. Gośćmi spotkania byli przewodniczący Sejmiku Województwa Tadeusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący Józef Żurek oraz Lech Janiszewski, członek Zarządu Województwa.

Do udziału w konferencji zostali zaproszeni dyrektorzy poradni psychologiczno-pedagogicznych, wiodący pracodawcy i przedstawiciele samorządów.

- W całej reformie chodzi przede wszystkim o to, by absolwenci szkół zawodowych zasilali rynek pracy, a nie urzędy pracy - mówi **Zbigniew Włodkowski** podsekretarz stanu w ministerstwie edukacji narodowej - chodzi o to, by szkoły zawodowe na te potrzeby rynku pracy szybciej reagowały -.

To ważne, bo jak pokazują ministerialne statystyki, ponad 60% ubiegłorocznych absolwentów gimnazjów wybrało dla dalszego kształcenia szkoły zawodowe: 32% - technika, 20% - zasadnicze szkoły zawodowe. - Dlatego właśnie na poziomie gimnazjum doradztwo zawodowe powinno być najbardziej obecne - twierdzi minister edukacji narodowej **Katarzyna Hall**. Z tym doradztwem w świętokrzyskim nie jest najlepiej. W badaniach przeprowadzonych wśród absolwentów gimnazjów tylko 5,4% przyznało, że w wyborze szkoły pomogło im gimnazjum. - Zgodnie z rozporządzeniem MEN w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, każde gimnazjum ma obowiązek świadczyć usługi w zakresie doradztwa zawodowego - mówi świętokrzyski kurator oświaty **Małgorzata Muzoł** - w tym celu może zatrudnić doradcę zawodowego. Może, ale nie musi. Efekt jest taki, że w naszym województwie na 242 gimnazja, tylko 8 zatrudniło takie osoby. Nauczycieli z kwalifikacjami doradcy zawodowego jest około 500 -.

Oprócz usprawnienia doradztwa zawodowego, reforma zakłada grupowanie i integrowanie zawodów oraz poprawę zdawalności egzaminów zawodowych. W zawodach zostaną wyodrębnione kwalifikacje, potwierdzane egzaminami zewnętrznymi. Kwalifikacje opisane będą jako zasób wiadomości, umiejętności i postaw, które pozwolą samodzielnie wykonywać zadania zawodowe. - Egzaminy zawodowe zostaną ujednoczone, bez względu na to, czy ktoś

zawodu uczył się w szkole, czy poza nią – mówi Zbigniew Włodkowski.

W Kielcach oferta kształcenia zawodowego nie jest pełna. Brakuje Centrum Kształcenia Praktycznego, w którym uczniowie szkół zawodowych mogliby odbywać praktyki i doskonalić swoje umiejętności. Raczej nie powstanie ono w ciągu kilku najbliższych miesięcy, bo jest to projekt bardzo kosztowny. Drogi jest sprzęt specjalistyczny, na którym miałyby pracować młodzież. – Centrum Kształcenia Praktycznego nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem – twierdzi minister Katarzyna Hall – decyzja o jego utworzeniu należy do władz lokalnych. Równie dobrze w kształceniu sprawdzać się mogą ośrodki rzemiosła, czy partnerstwo z firmami -. Drugim tematem konferencji były zmiany w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, czyli wybitnie zdolnych, niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie, czy pochodzących ze środowisk zaniedbanych ekonomicznie i kulturowo. Tu kluczem do sukcesu ma być indywidualne wsparcie. Pedagodzy będą się uczyć pracy z takimi uczniami. Studia podyplomowe i doskonalenie nauczycieli w zakładach pracy zostaną dofinansowane z funduszy unijnych.